

Studia dwujęzyczne - doświadczenia niemiecko-polskiego potoku na kierunku Informatyka i Ekonometria

Stefan Grzesiak

Uniwersytet Szczeciński

Od czasu rozpoczęcia transformacji gospodarczej i politycznej w europejskich krajach dawnego RWPG zastanawiamy się nad przyszłym kształtem polskiej edukacji i nauki w poszerzonej Europie. Doświadczenia innych krajów nie mogą być wielką pomocą, gdyż tradycje, wzory a także warunki funkcjonowania nauki i szkolnictwa wyższego są tam i u nas zupełnie inne. Przykładem zupełnie innego poglądu obywateli w Polsce w porównaniu do krajów Europy Zachodniej na kwestie przygotowania do przyszłej pracy zawodowej i funkcjonowania w z informatyzowanym społeczeństwie jest sprawa funkcjonowania studiów dwustopniowych. Zostały one przekształcone z typowych studiów dla pracujących przy przyjęciu naiwnego założenia przez twórców tej koncepcji o akceptacji modelu - *I stopień dla osób chcących zdobyć zawód i nie mających ambicji akademickich, II stopień dla wybranych pozostałych* - przez młodą część społeczeństwa. W praktyce model ten został przez większość dotychczasowych studentów odrzucony, ciągle jednak zakłada się przywołując założenia Deklaracji Bolońskiej, że powinien być konsekwentnie realizowany.

W rzeczywistości około 90 % absolwentów studiów licencjackich studiuje dalej na Uzupełniających Studiach Magisterskich, zaś szkolnictwo wyższe i sami studenci ponoszą zbędne koszty i trudy pisania dwóch prac dyplomowych, przy czym pierwsza z nich niczemu w praktyce nie służy.

Nieprawdopodobny rozwój ilościowy polskiego szkolnictwa wyższego w ostatnich 10 latach, zwłaszcza ekonomicznego, każe zastanowić się nad jego teraźniejszością i przyszłością. Po tym okresie i zebranych doświadczeniach wiadomo już, że epoka ekstensywnego rozwoju nowych szkół wyższych i tworzenia w nich nowych kierunków studiów odchodzi w przeszłość. Jednocześnie tworzy się naturalna potrzeba kontaktów oraz konieczność wymiany studentów i pracowników między uczelniami polskimi i zagranicznymi. Instytucjonalizacja i wsparcie tej wymiany przez programy Socrates/Erasmus Unii Europejskiej zaowocowała

włączeniem się do nich na dużą skalę polskich uczelni oraz dała szansę wielu młodym ludziom na odbycie częściowych studiów poza macierzystą uczelnią.

W Uniwersytecie Szczecińskim na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania istniały tradycje współpracy naukowej i wymiany studenckiej z uczelniami niemieckimi jeszcze z czasów istnienia NRD, i to tradycje nie związane ze wzajemnym ideologicznym utwierdzeniem się w przekonaniu o wyższości socjalizmu.

Początek bliższym kontaktom i wzajemnemu poznaniu dała współpraca naukowa i wymiana pracowników z Wyższą Szkołą Transportu w Dreźnie (ówczesna Hochschule für Verkehrswesen), która przekształciła się w zjednoczonych Niemczech w Uniwersytet Techniczny. Na początku lat 90-tych zaistniała szansa stworzenia na Wydziale tzw. potoku niemiecko-polskiego na kierunku Cybernetyka Ekonomiczna i Informatyka – później Informatyka i Ekonometria. Możliwości materialne stworzyło współfinansowanie studiów przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz przedakcesyjne fundusze europejskie. Bez dodatkowego zasilania finansowego funkcjonowanie tych studiów zwłaszcza w początkowej fazie nie miałyby szans.

Najważniejszym jednak problemem, którego rozwiązanie warunkowało nie tylko powstanie ale przede wszystkim utrzymanie i funkcjonowanie potoku, było nakłonienie do codziennej współpracy polskich profesorów biegle władających językiem niemieckim oraz profesorów niemieckich, reprezentujących identyczne lub pokrewne dyscypliny. Sukces w tej materii jest w moim przekonaniu kluczem do stworzenia tego rodzaju studiów. W uczelni próbowano zorganizować podobne potoki dla innych dyscyplin ekonomicznych, ale nawet życzliwość władz uczelni partnerskich, uzgodnienie programów studiów a także wstępne rozwiązania kwestii finansowania nic nie dały, gdyż nie było woli codziennej współpracy między przedstawicielami kadry profesorskiej tych uczelni.

Potok niemiecko-polski im. Konrada Zuse (niem. Deutschsprachige Studiengang) powstał przy udziale pracowników uczelni z Dortmundu, Hamburga a po pewnym czasie także Wismaru i Drezna. Lista współpracujących partnerów zmienia się i jest ciągle otwarta, zaś tym bardziej otwarta jest lista wykładowców, którzy reprezentują także wiele innych niemieckich uczelni.

Rekrutacja odbywa się podobnie jak na inne kierunki studiów, obejmuje więc egzamin pisemny z matematyki i języka obcego, przy czym jest to naturalnie język niemiecki. Kandydaci, którzy zostali przyjęci na kierunek Informatyka i Ekonometria, deklarują następnie chęć studiów na potoku niemiecko-polskim. Co roku udaje się zebrać grupę 20 – 30 osób, które chętnie podejmują takie nietypowe studia.

Pierwszym problemem przy budowie programu studiów było uzgodnienie proporcji, jakie przedmioty studenci będą studiować w języku niemieckim a jakie w polskim. Przyjęto, że w trakcie całych studiów około 60 % godzin zajęć będzie się odbywało po niemiecku, ale na pierwszych latach studiów przewagę będą miały przedmioty polskojęzyczne. Program uwzględniający zasadniczo minimum dla kierunku Informatyka i Ekonometria przewidywał na wyraźne życzenie strony niemieckiej odbywanie przez studentów całosemestralnej praktyki w firmach niemieckich oraz co najmniej jednosemestralny pobyt w partnerskiej uczelni niemieckiej.

Dotychczasowa praktyka realizacji zajęć wyraźnie wskazuje na konieczność organizacji ich w blokach wykładowych ze względu na przyjazdy kadry z Niemiec. Część zajęć jest prowadzona wspólnie przez profesorów z Niemiec i Polski, co jest korzystne, ponieważ studenci równolegle poznają polską i niemiecką terminologię w danej dyscyplinie. Z reguły na III i IV roku korzystają z wyjazdów zagranicznych w ramach programów Socrates/Erasmus, ale jednocześnie ubiegają się o uzyskanie innych stypendiów niemieckich lub wyjeżdżają prywatnie realizując uzgodniony program.

Program studiów nie jest łatwy i wymaga wiele wysiłku oraz przyzwyczajenia się do specyfiki tego rodzaju zajęć, gdyż dodatkowym problemem są kwestie językowe. Dlatego program studiów opracowano w ten sposób, aby na kilku pierwszych semestrach istniała możliwość przeniesienia się na zajęcia polskojęzyczne bez utraty roku czy semestru.

Praca dyplomowa jest przygotowywana w języku niemieckim pod kierunkiem polskich profesorów, recenzentami są zaś z reguły profesorowie niemieccy, zatrudnieni w Uniwersytecie Szczecińskim.

Od momentu startu studiów polsko-niemieckich upłynęło już 11 lat Dlatego można moim zdaniem pokusić się o podsumowanie, jakie wnioski płyną z dotychczasowej współpracy przy organizacji potoku oraz z losów jego absolwentów.

Dla sukcesu podobnych przedsięwzięć muszą być spełnione następujące warunki :

- opracowany wspólnie program studiów,
- ustalona i ciągle uzupełniana grupa profesorów – wykładowców z uczelni partnerskich,
- stabilny system finansowania przebiegu studiów,
- zapewniony dopływ młodzieży chcącej studiować na tym potoku.

Interesujące są opinie absolwentów, którzy mają za sobą pierwsze doświadczenia zawodowe. Według ich stwierdzeń nie mieli dotychczas problemów ze znalezieniem pracy za-

równy w Polsce jak też często w krajach niemieckojęzycznych. Główne powody takiej sytuacji są następujące:

- bardzo dobra znajomość języka niemieckiego i z reguły również angielskiego,
- dyplom ukończenia studiów z informatyki gospodarczej,
- bardzo dobre kontakty z pracodawcami niemieckimi, nawiązane w trakcie odbywania praktyk,
- częsty fakt znalezienia sobie miejsca pracy już w okresie studiów,
- otwarcie na wyzwania europejskiego rynku pracy, znajomość jego mechanizmów i obycie w kontaktach międzynarodowych.

Wejście do Unii Europejskiej będzie wyzwaniem zmuszającym do zreformowania programów i być może zmiany dotychczasowej formuły tego potoku. Trwają prace nad jego przystosowaniem do nowych warunków ekonomicznych i prawnych.